

Cyberseks w polskim internecie — ankietę dla użytkowników czatów erotycznych

Cybersex in Polish internet — a survey among
the internet erotic chat room users

Agata Leśnicka

Wydział Lekarski Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, Wydział Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego

Streszczenie

Wstęp. Cyberseks można zdefiniować jako interakcję co najmniej dwóch osób wymieniających drogą elektroniczną materiały w celu osiągnięcia pobudzenia seksualnego.

Materiał i metody. W celu przeprowadzenia badania zależności pomiędzy zmiennymi demograficznymi i czasem poświęcanym na cyberseks a cechami aktywności seksualnej online opracowano ankietę internetową składającą się z 24 pytań. Przystąpienie do niej było dobrowolne i anonimowe.

Wyniki i wnioski. Nie potwierdziły się hipotezy głoszące, że kobiety są bardziej skłonne spotykać się z cyberpartnerem w realnym życiu ani że cyberseks stwarza im możliwość realizacji pragnień, na które nie decydują się w życiu codziennym. Z odpowiedzi uczestników badania wynikało także, że im więcej czasu spędzają na cyberseksie, tym rzadziej są skłonni decydować się online na praktyki niedopuszczalne w realnym życiu. Ponadto istniała prawie idealna dodatnia korelacja pomiędzy ilością czasu spędzanego na czatach erotycznych a niedocenianiem szkodliwości takich praktyk.

Kobiety uprawiające cyberseks zdają się różnić od ogółu kobiet w populacji. Częściej są one ofiarami przemocy seksualnej. Nie dążą do spotkania z partnerem z cyberseksu, co świadczy o tym, że nie zależy im na budowaniu długoterminowej urealnionej relacji, a tylko na odreagowaniu seksualnym. Cyberseks zdaje się polem realizacji typowo męskich pragnień, takich jak ściąganie pornografii czy dosłowne opisy współżycia. Warto w kolejnym badaniu przyrzeć się zjawisku cyberseksu w kontekście orientacji homoseksualnej i populacji kobiet jako takiej, ponieważ są to dwie grupy mające utrudnione wyrażanie i realizację własnych potrzeb seksualnych w codziennym życiu.

Seksuologia Polska 2009; 7 (1): 9–14

Słowa kluczowe: zachowanie seksualne, seksualność, internet, cyberseks

Abstract

Introduction. Cybersex can be defined as an interaction of at least two individuals exchanging digitalized data in order to evoke sexual arousal.

Material and methods. In order to establish the relationship between demographic variables as well as time spent on cybersex and features of online sex activity an Internet survey containing 24 questions was created. Participation in research was voluntary and anonymous.

Results and conclusions. Hypotheses that women tend to meet with cyberpartner in real life and that internet gives them opportunity to try sexual practices unavailable in everyday life were not supported. Also, the more time spent on cybersex, the less users are eager to try online sexual activity unacceptable in

Adres do korespondencji: Agata Leśnicka
Studentka VI roku Wydziału Lekarskiego UM i III roku Psychologii UG
ul. Widok 25, 80–288 Gdańsk
tel.: 503 997 240
e-mail: agata65@wp.pl
Nadesłano: 15.02.2008

Przyjęto do druku: 20.06.2008

real life. Moreover, there was almost ideal correlation between time spent in erotic chat room and underestimation of potentially harmful effects of such practices.

Women having cybersex seem to differ from those in general population. They are more often victims of sexual abuse. They are not interested in meeting their cyberpartner in real life which implicates that they do not want to establish a long-term real life relationship but pure sexual expression. Cybersex seems to be a field for typically masculine needs such as downloading pornography or straightforward descriptions of sexual intercourse while having cybersex. Future implication for further research embrace the phenomenon of cybersex in populations of homosexuals and women because these are two groups with particularly restricted expression and realization of sexual needs in everyday life.

Polish Sexology 2009; 7 (1): 9–14

Key words: sexual activity, sexuality, internet, cybersex

Wstęp

Wraz ze wzrostem swojej popularności internet stał się kolejną płaszczyzną, na której rozkwita ludzka seksualność. Oprócz dystrybucji pornografii umożliwia on także kontaktowanie się ludziom, którzy chcieliby zaspokajać swoje potrzeby seksualne przez internet. Cyberseks może być zdefiniowany jako interakcja co najmniej dwóch osób związana z używaniem materiałów elektronicznych (tekstu, obrazu czy dźwięku) za pośrednictwem internetu, w celu stymulacji lub osiągnięcia pobudzenia seksualnego. Najczęściej przybiera on jednak formę pisemną i jest to komunikacja synchroniczna za pomocą internetu, czyli spotkanie na czacie, nierzadko ubarwione obrazem z kamery, jeśli czat daje taką możliwość. Czaty takie są ogólnodostępne, pokoje o tematyce erotycznej funkcjonują przy każdej z większych polskich przeglądark i większość z nich ma również możliwość przekazywania i odbierania obrazu z kamery. Komunikaty pisemne mogą przyjmować formę dosłownych opisów czynności seksualnych lub rozbudowanej fabuły obejmującej opis całego otoczenia i ról odgrywanych przez komunikujące się osoby. Czasem bywanie na czacie prowadzi także do jakiejś innej formy zaspokajania popędu, na przykład do skatologii telefonicznej (prowadzenia obscenicznych rozmów przez telefon z osobami poznanymi na czacie).

W doniesieniach wskazuje się na to, że w aktywność seksualną angażuje się więcej mężczyzn niż kobiet. Naukowcy starają się klasyfikować osoby angażujące się w cyberseks. W centrum ich zainteresowania są także cechy demograficzne osób decydujących się na uprawianie cyberseksu. Celem klasyfikowania jest często ustalenie kryteriów uzależnienia od cyberseksu, a także czynników ryzyka mogących się do tego przyczynić, jak również opracowanie najskuteczniejszej metody leczenia tego uzależnienia. Podejmuje się tworzenia podziałów, biorąc pod uwagę takie kryteria, jak płeć i poprzednie uzależnienie od seksu, a także motywację sięgania po cyberseks

(chęć zdobycia informacji, ciekawość, chęć zaspokojenia nietypowych potrzeb) [1, 2]. Próbuje się również opracować kryteria czasowe kwalifikujące do stwierdzenia uzależnienia od cyberseksu (w zależności od tego, ile czasu tygodniowo on zajmuje).

Pomimo mnogości tych wysiłków cyberseks wciąż pozostaje zagadnieniem nowym i słabo zbadanym, a w świetle powyższego istotne wydaje się zbadanie, jak to zjawisko wygląda na polskich czatach erotycznych i jakie są zależności pomiędzy angażowaniem się w cyberseks a innymi zmiennymi demograficznymi. Lepsze poznanie tego zjawiska może się przyczynić do zwiększenia skuteczności terapii uzależnienia od cyberseksu.

Samo uzależnienie od cyberseksu jest zagadnieniem z pewnością istotnym, zarówno z ekonomicznego, jak i czysto ludzkiego punktu widzenia. Obniża ono efektywność działania, produktywność danej osoby w roli pracownika, a także przyczynia się do rozkładu istniejących i ważnych więzi w realnym życiu [3].

Celem niniejszego badania była weryfikacja wcześniej postawionych hipotez bazujących na dostępnej literaturze przedmiotu i opisujących zjawisko cyberseksu na czatach niebędących polskojęzycznymi.

Postawione hipotezy brzmiały następująco:

H1: Kobiety są bardziej skłonne spotykać w realnym życiu z cyberpartnerem niż mężczyźni.

Hipoteza ta bazuje na założeniu, że kobiety częściej postrzegają seks w kontekście relacji i związku długoterminowego. Zgodnie z hipotezą Triversa, kobiety z racji większych nakładów na rzecz wychowania potomstwa, są tą bardziej wybredną stroną, jeśli chodzi o szukanie partnera do długoterminowej relacji. Zatem także ich internetowe interakcje powinny mieć bardziej relacyjny charakter. Zdają się to potwierdzać doniesienia badawcze ze Szwecji [4] i Stanów Zjednoczonych [5, 6].

H2: Kobiety częściej decydują się *online* na rzeczy, na które nie zgodziłyby się w realnym życiu niż mężczyźni (mężczyznom internet służy do reali-

zacji fantazji, których aktualnie przejściowo nie mogą realizować w realnym życiu).

Niniejsza hipoteza dość bezpośrednio odnosi się do entuzjastycznych, feministycznych interpretacji cyberseksu jako niepowtarzalnej dla kobiet możliwości nieskrępowanego cieszenia się seksem [7]. Jednak nawet abstrahując od tej nieco nazbyt optymistycznej wizji, nie pozostawia wątpliwości fakt, że anonimowość w internecie sprzyja ekspresji własnych potrzeb [8], a w naszej kulturze potrzeby seksualne kobiet pozostają bardziej stłumione niż u mężczyzn. Ponadto ci, których ekspresja potrzeb seksualnych jest zablokowana *offline*, są bardziej skłonni ujawnić je w internecie [9].

H3: Kobiety angażujące się w cyberseks częściej są ofiarą przemocy seksualnej niż zaangażowani w niego mężczyźni.

Na taki związek wskazują wyniki badań Schwartz i Southerna [10], a także Ferree [6] kobiet uprawiających cyberseks.

H4: Mężczyźni częściej ściągają pornografię niż kobiety
Poza anegdotycznymi dowodami na prawdziwość tej hipotezy wskazują badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych [11], a także doniesienia Ferree [6] na temat tego, że mężczyźni są bardziej skłonni płacić za pornografię niż kobiety.

H5: Mężczyźni wolą opisy konkretnych czynności seksualnych od opisu całej fabuły cyberseksu (opis otoczenia, okoliczności).

Za prawdziwością tej hipotezy mógłby przemawiać argument, że to kobiety są bardziej skłonne rozpatrywać spotkanie na czacie w kontekście całej relacji, podczas gdy mężczyźni preferują samotne aktywności [6, 11] i w związku z tym dokładny opis okoliczności nie jest im potrzebny.

H6: Decydowanie się online na praktyki seksualne niedopuszczalne przez daną osobę w realnym życiu jest tym częstsze, im więcej godzin tygodniowo ktoś spędza na cyberseksie (dryf dewiacyjny)

Hipoteza ta ma związek z założeniem, że stymulacja dostarczana przez cyberseks z czasem powszednieje i wraz ze zwiększonym angażowaniem się w cyberseks, rośnie także potrzeba utrzymania poprzedniego podniecenia. Może się także zdarzyć tak, że zwiększona możliwość próbowania nowych rzeczy w anonimowej rzeczywistości *online* może skłonić do praktyk, które są nie do przyjęcia w codziennym życiu [8]. Na możliwość dryfu dewiacyjnego (decydowania się na coraz bardziej dewiacyjne praktyki w celu osiągnięcia poprzedniego poziomu pobudzenia) wskazują wyniki badań Cooper i wsp. [1].

H7: Im więcej czasu użytkownicy spędzają na cyberseksie, tym rzadziej twierdzą, że im to szkodzi.

Hipoteza ta bezpośrednio wiąże się z tworzeniem systemu iluzji i zaprzeczeń charakterystycznego dla uzależnienia. Na ryzyko niedoceniań uzależnienia i bagatelizowania jego wagi wskazuje Schneider [5].

Materiał i metody

W celu sprawdzenia przytoczonych hipotez opracowano ankietę internetową liczącą 24 pytania i zamieszczono ją na stronie www.cyberankieta.blo.pl. Była ona dostępna pod tym adresem w dniach 30.04.2008–05.05.2008 oraz 05.07.2008–24.07.2008. W tym czasie rekrutowano osoby chętne do jej wypełnienia na czatach towarzyskich Wirtualnej Polski i Interii. Informacja o zbieraniu ankiety i jej adres były przekazywane do ogólnego pokoju rozmów widocznego dla wszystkich przebywających w danym momencie na czacie. Osoby zainteresowane mogły porozmawiać prywatnie z ogłaszającą to osobą o nicku „cyberankieta” albo „ankieta o czatach” (nicki zostały dobrane tak, by być możliwie neutralne płciowo i budzić jednoznaczne skojarzenia z procesem ankietowania) lub od razu przystąpić do wypełniania ankiety na podanej stronie.

Ankieta była przedstawiana jako dotycząca cyberseksu i czatów erotycznych, tak by wszyscy bywalcy takich czatów czuli się zachęceni do jej wypełniania i by próba obejmowała także tych, którzy ewentualnie bywają na czacie erotycznym, nie angażując się w cyberseks. Podkreślano także, że udział w niej jest anonimowy i dobrowolny, a jej wyniki zostaną wykorzystane do opracowania naukowego.

Strona, do której przekierowywał podawany alias informowała o celu ankiety, zawierała definicję cyberseksu oraz adres mailowy, pod którym można się było kontaktować w sprawie ewentualnych dalszych pytań czy wątpliwości (żadna z osób badanych nie skorzystała z tej opcji). Podkreślono także, że ankieta jest adresowana do osób pełnoletnich, choć już przed samym wejściem na którykolwiek czat erotyczny wymagana jest pełnoletność, a przecież tylko na takich czatach byli rekrutowani uczestnicy tego badania.

Strona zabezpieczała przed powtórным wypełnianiem danej ankiety z tego samego komputera. Niemożliwe było także zmienianie kolejności lub opuszczanie poszczególnych pytań bez udzielenia odpowiedzi.

Pytania dotyczyły danych demograficznych internautów, tego, czy i z jaką częstotliwością uprawiają cyberseks, zmiennych branych pod uwagę w postawionych hipotezach, a także konkretnych praktyk związanych z samym cyberseksem, które zostaną opisane szczegółowo w odrębnym opracowaniu.

Tabela 1. Proporcje kobiet i mężczyzn dla pierwszych pięciu hipotez

Hipoteza	Proporcja kobiet	Proporcja mężczyzn	z	p
Kobiety są bardziej skłonne spotykać się w realnym życiu z cyberpartnerem niż mężczyźni	0,338	0,283	0,978	n.i.
Kobiety częściej decydują się online na rzeczy, na które nie zgodziłyby się w realnym życiu niż mężczyźni	0,455	0,428	0,440	n.i.
Kobiety angażujące się w cyberseks częściej są ofiarą przemocy seksualnej niż zaangażowani w niego mężczyźni	0,098	0,035	2,061	0,05
Mężczyźni częściej ściągają pornografię niż kobiety	0,429	0,547	-1,912	0,05
Mężczyźni wolą opisy konkretnych czynności seksualnych od opisu całej fabuły cyberseksu (opis otoczenia, okoliczności)	0,314	0,450	-1,836	0,05

Wyniki

W czasie trwania badania 1040 osób odwiedziło podawaną stronę, z tego 536 zdecydowało się wypełnić ankietę, co daje bardzo wysoki przy tego typu badaniach 52-procentowy odsetek zwrotów. Z analizy wykluczono ze względu na to, że były niepełnoletnie: 1 osobę trzynastoletnią, 4 osoby piętnastoletnie, 7 osób szesnastoletnich i 19 osób siedemnastoletnich — w sumie 31 osób.

Z pozostałych do analizy 505 osób, 393 przyznały się do uprawiania cyberseksu (78%), w tym 51 kobiet i 342 mężczyzn. Angażowanie się w cyberseks przez kobiety wydaje się zagadnieniem niedocenionym [5], a na nich ciąży także większe potępienie, jeśli robią coś takiego. W świetle powyższego zastanawiające jest, czy faktycznie tak mało kobiet szuka cyberseksu, czy też wstydziły się one to ujawniać nawet w anonimowej ankiecie.

Szczegółowe dane dotyczące wyników dla poszczególnych hipotez zawarto w tabeli 1.

Płeć a realne spotkania z cyberpartnerem

Do sprawdzenia hipotezy na temat tego, że to kobiety są bardziej skłonne do realnych spotkań, posłużono się statystyką Z i sprawdzano, czy proporcje kobiet uprawiających cyberseks różnią się pod tym względem od proporcji spotykających się w realnym życiu mężczyzn uprawiających cyberseks.

Jednak hipoteza pierwsza nie potwierdziła się — $z = 0,978$ dla różnicy między proporcjami osób, którym zdarzyło się spotkać z ludźmi, z którymi uprawiali cyberseks u poszczególnych płci, co nie oznacza istotnej statystycznie przewagi kobiet.

Płeć a decydowanie się online na praktyki nieakceptowane w realnym życiu

Porównanie kobiet i mężczyzn również nie potwierdziło oczekiwanej przewagi kobiet pod tym względem ($z = 0,440$).

Płeć osoby angażującej się w cyberseks a bycie ofiarą przemocy seksualnej w przeszłości

Wśród kobiet uprawiających cyberseks było istotnie więcej ofiar przemocy seksualnej niż wśród mężczyzn podejmujących taką aktywność ($z = 2,061$, $p < 0,05$).

Płeć a ściąganie pornografii z internetu

Zebrane dane zdają się potwierdzać hipotezę o tym, że mężczyźni statystycznie częściej decydują się na ściąganie pornografii z sieci ($z = -1,912$, $p < 0,05$). Natomiast odpowiedzi osób ankietowanych nie potwierdzają, że to mężczyźni częściej wysyłają materiały pornograficzne ($z = -1,079$). Podobnie nie ma różnic pomiędzy płciami, dotyczących otrzymywania pornografii ($z = -0,479$), czy też otrzymywania jej wbrew woli ($z = 1,364$).

Płeć a preferencja konkretnych opisów czynności seksualnych w stosunku do opisu całej fabuły wirtualnego spotkania

Wśród osób uprawiających cyberseks 176 zadeklarowało, że zdecydowanie preferuje opis całej fabuły spotkania, natomiast 170 opowiedziało się po stronie opisu konkretnych czynności seksualnych. Wśród tych preferujących dosłowne opisy proporcja mężczyzn była statystycznie większa niż kobiet ($z = -1,836$, $p < 0,05$).

Tabela 2. Opis zależności pomiędzy czasem spędzania tygodniowo na cyberseksie a liczbą osób przyznających się do dryfu dewiacyjnego

Liczba godzin spędzanych tygodniowo na cyberseksie	Liczba osób przyznających się do dryfu dewiacyjnego
< 1 h/tydz.	64
1–5 h/tydz.	66
6–10 h/tydz.	31
11–15 h/tydz.	14
> 15 h/tydz.	17

Tabela 3. Opis zależności pomiędzy czasem spędzanym tygodniowo na cyberseksie a uznawaniem cyberseksu za szkodliwy

Liczba godzin spędzanych tygodniowo na cyberseksie	Liczba osób, które uznawały cyberseks za szkodliwy dla siebie
< 1 h/tydz.	14
1–5 h/tydz.	10
6–10 h/tydz.	7
11–15 h/tydz.	3
> 15 h/tydz.	3

Zależność między występowaniem zjawiska dryfu dewiacyjnego a ilością czasu spędzanego tygodniowo na cyberseksie

Szczegółowe dane na temat tego, ile osób z danej kategorii czasowej uznawało za prawdziwe dla siebie zdanie: „są rzeczy, które robię podczas cyberseksu, a na które nie zdecydowałabym się nigdy w realnym życiu”, znajdują się w tabeli 2.

Obliczony współczynnik korelacji r Pearsona wyniósł $r = -0,919$, czyli bardzo istotną zależność, ale o kierunku przeciwnym do oczekiwanego.

Zależność między czasem spędzanym na cyberseksie a spostrzeganą szkodliwością tego postępowania

Szczegółowe dane na temat tego, ile osób w poszczególnych kategoriach czasowych uznawało, że cyberseks im szkodzi, zawarto w tabeli 3.

Korelacja pomiędzy czasem poświęcanym na cyberseks a spostrzeganą szkodliwością jest ujemna i wynosi $r = -0,971$, czyli zdecydowanie potwierdza postawioną na wstępie hipotezę. Wskazuje to na bagatelizację problemu przez osoby nim dotknięte, trudno bowiem przypuszczać, że spędzanie kilkunastu godzin tygodniowo przed komputerem nie odbija się negatywnie na wszelkich pozostałych sferach życia.

W zależności od opracowania, najczęściej przytacza się, że powyżej 11 lub powyżej 15 godzin tygodniowo spędzanych na cyberseksie mogą kwalifikować daną osobę do rozpoznania u niej uzależnienia [1, 12].

Dyskusja

Nie sposób przystąpić do interpretacji opracowanych statystycznie wyników bez uprzedniego wzięcia pod uwagę ograniczeń niniejszego badania. Trudno

bowiem pominąć przypuszczenie, że na przykład populacja osób przebywających na bezpłatnych czatach erotycznych różni się istotnie od osób gotowych do odwiedzania czatów płatnych. Ponadto wśród czatów erotycznych istnieją także takie kierowane ekskluzywnie do mniejszości seksualnych i stąd może wynikać na przykład niedoreprezentowanie osób homoseksualnych w zebranej próbie.

Pewne zastrzeżenia może też budzić fakt, że trudno kontrolować warunki badania w przypadku ankiety internetowej. Jednak plusem tego rodzaju badania jest to, że badacz nie zakłóca jego przebiegu, a także to, że forma podania pytań jest dla każdego idealnie taka sama, a internet zapewnia poczucie anonimowości. Nie można było także przesłakiwać pytań ani ich opuszczać. Jest to również dobra metoda badania dla danej populacji, ponieważ trudno sobie wyobrazić lepszą metodę poszukiwania osób angażujących się w cyberseks.

Zadbano także o zminimalizowanie możliwości traumatyzacji wynikającej z udziału w badaniu, podano bowiem adres mailowy w razie potrzeby dalszego kontaktu, a także wprowadzono ograniczenie wiekowe dla uczestników badania.

Szczególnym wyzwaniem jest próba wyjaśnienia, dlaczego nie wszystkie hipotezy się potwierdziły, mimo że potwierdzały się one w innych krajach, zwłaszcza to, czy wynika to z błędu próby, czy z odmienności polskich internautów.

Niski odsetek kobiet w grupie osób uprawiających cyberseks może wskazywać na to, że jest to forma aktywności *online* faktycznie zdominowana przez mężczyzn, ale wynika to z faktu, że wśród internautów w ogóle więcej jest przedstawicieli płci męskiej. Na tej podstawie można przypuszczać, że kobiety uprawiające cyberseks i wypełniające tę ankietę były w jakiś sposób niereprezentatywne dla ogółu kobiet. Być może z tego powodu kierują się one jakimiś innymi pobudkami i ich oczekiwania co do tego, czy chcą

potem urealnić wirtualną znajomość, albo czy decydować się na coś, na co nie zdecydowałyby się w seksie w realnym życiu bardziej przypominają oczekiwania stereotypowo męskie. Możliwe jest także to, że w Polsce internet to jedno z mediów do zawierania znajomości (niekoniecznie mających konotacje seksualne) i użytkownicy jednakowo chętnie się do tego uciekają, niezależnie od płci. Z raportu CBOS z 2008 roku wynika, że realne znajomości przez internet zawierają częściej mężczyźni niż kobiety (także przeczy to założeniom zawartym w hipotezie pierwszej niniejszego opracowania), ale niestety nie podano w nim, jaka była proporcja mężczyzn i kobiet w próbie badawczej [13].

Stanowczo nie potwierdziła się również hipoteza dotycząca zjawiska dryfu dewiacyjnego, ponieważ pomiędzy czasem spędzonym na cyberseksie a decydowaniem się *online* na praktyki nieakceptowalne *offline* istniała bardzo silna korelacja ujemna. Być może świadczy to o zatraceniu krytycyzmu przez badanych, ale jeszcze bardziej prawdopodobne jest wytłumaczenie, że aktywność podejmowana na czacie erotycznym (a więc w środowisku bezpiecznym dla eksperymentów) pozwala sobie uświadomić pewne potrzeby, które pozostawały dotychczas ukryte. Wraz z tym uświadomieniem zostają one włączone w normalny repertuar zachowań seksualnych realizowanych w codziennym życiu. Takie przypadki były odnotowywane na przykład w badaniach Schneidera [5], co tylko zdaje się umacniać powyższą interpretację.

Wnioski

Zaprezentowane powyżej wyniki badania dają podstawę do wyciągnięcia następujących wniosków.

Wśród osób uprawiających cyberseks i będących jednocześnie ofiarami przemocy seksualnej było istotnie statystycznie więcej kobiet niż mężczyzn. Może to wskazywać zarówno na to, że sieć jest bezpiecznym polem do osvajania się z własnymi potrzebami seksualnymi, jak i na to, że cyberseks stanowi możliwość odreagowania seksualnej traumy [10].

Mężczyźni są bardziej nastawieni na samotne aktywności, w związku z tym decydują się na jak najszybsze dążenie do zaspokojenia popędu, czy to po-

zez ściąganie pornografii, czy przez konkretne opisy czynności seksualnych podczas cyberseksu zamiast (czasochłonnnych!) opisów całej fabuły.

Waga wpływu cyberseksu na życie jest zazwyczaj niedoceniana przez jego amatorów i są oni skłonni umniejszać jego ewentualne szkodliwe konsekwencje.

Trudności z potwierdzeniem części hipotez dotyczących kobiet wskazują na potrzebę skupienia się na cyberseksie właśnie w kontekście kobiet oraz zbadanie specyficznej motywacji i charakterystyki tej populacji.

Istnieje także potrzeba przeprowadzenia odrębnego badania na temat cyberseksu wśród osób homoseksualnych, jako że jest to populacja z zablokowaną kulturowo ekspresją własnych potrzeb seksualnych. Co za tym idzie, takim osobom internet może ułatwić szukanie partnera, a także może sprzyjać akulturacji do społeczności gejowskiej [14], stając się ważnym czynnikiem w budowaniu własnej tożsamości.

Piśmiennictwo

1. Cooper A., Delmonico D.L., Griffin- Shelley E., Mathy R.M. Online sexual activity: an examination of potentially problematic behaviors. *Sexual Addiction & Compulsivity* 2004; 11: 129–143.
2. Boies S.C., Cooper A., Osborne C.S. Variations in Internet-related problems and psychosocial functioning in online sexual activities: implications for social and sexual development of young adults. *Cyberpsychology & Behavior* 2004; 7 (2): 207–230.
3. Philaretou A.G., Mahfouz A.Y., Allen K.R. Use of Internet pornography and men's well-being. *International Journal of Men's Health* 2005; 4 (2): 149–169.
4. Daneback K., Mansson S.-A., Ross M.W. Using the Internet to find offline sex partners. *Cyberpsychology & Behavior* 2007; 10 (1): 100–107.
5. Schneider J.A. A qualitative study of cybersex participants: Gender differences, recovery issues, and implications for therapists. *Sexual Addiction & Compulsivity* 2000; 7: 249–278.
6. Ferre M.C. Women and the web: cybersex activity and implications. *Sexual and Relationship Therapy* 2003; 18 (3): 385–393.
7. Doring N. Feminist views of cybersex: Victimization, liberation, and empowerment. *Cyberpsychology & Behavior* 2000; 3 (5): 863–884.
8. Griffiths M. Sex on the Internet: Observations and implications for Internet sex addiction. *The Journal of Sex Research* 2001; 38 (4): 333–342.
9. McKenna K.Y.A., Green A.S., Smith P.K. Demarginalizing the sexual self. *The Journal of Sex Research* 2001; 38 (4): 302–311.
10. Schwartz M.F., Southern S. Compulsive cybersex: the new tearoom. *Sexual Addiction & Compulsivity* 2000; 7: 127–144.
11. Cooper A., Delmonico D.L., Burg R. Cybersex users, abusers, and compulsives: new findings and implications. *Sexual Addiction & Compulsivity* 2000; 7: 5–29.
12. Putnam D.E., Maheu M.M. Online sexual addiction and compulsivity: Integrating web resources and behavioral telehealth in treatment. *Sexual Addiction & Compulsivity* 200; 7: 91–112.
13. Wenzel M. Polacy w sieci. Raport CBOS 2008, uzyskane na www.cbos.pl 19.08.08.
14. Ross M.W. Typing, doing, and being: Sexuality and the Internet. *The Journal of Sex Research* 2005; 42 (4): 342–352.